Warszawa, 5 września 1887 r. № 36 Dnia 24 sierpnia 1887 roku.

KORRESPONDENT
ROLNICZY, HANDLOWY I PRZEMYSŁOWY.

WYCHODZI JAKO PISMO DODATKOWE BEZPŁATNE PRZY „GAZECIE WARSZAWSKIÉJ.“

Ziemia pszenna.

W smutném obecnéj chwili położeniu naszego rolnictwa najważniejszym praktycznym środkiem ratunku jest podniesienie produkcyi płodów rolnych z równoczesném ograniczeniem jéj kosztów. Na tém polu wiele jeszcze ze znaczną dla rolnika korzyścią zdziałać można. Olbrzymi postęp nauki rolniczéj lat ostatnich, liczne a cenne nadzwyczaj wynalazki w kwestyi nawozów sztucznych, wysoce wydoskonalona technika w dziedzinie rolnego przemysłu: wszystko to racyonalnie zużytkowane w danym razie do podźwignięcia z upadku gospodarstw naszych przyczynić się może.

W obecnych jednakowoż warunkach ekonomicznych, przy nadprodukcyi (chociaż względnéj tylko) na polu przemysłu rolnego, przy braku odpowiedniego rynku na produkta hodowli bydła, koni i owiec, *racyonalna* uprawa zboża, zdaniem mojém, najpewniejsze i możliwie najznaczniejsze rolnictwu naszemu zapewni zyski.

Powiedzieliśmy wyraźnie „racyonalna uprawa,“ bo uprawa zboża w sposób, jaki się do dziś dnia traktuje w większéj części gospodarstw naszych, nietylko żadnych nie przyniesie zysków, ale często nawet producenta na znaczne naraża straty. Wydajność 7 korcy pszenicy z morga nie wiem czy koszta pokryje produkcyj; równy też stosunek panuje w wydajności wszystkich innych płodów rolnych, uprawianych w gospodarstwach naszych. A przecież przy odpowiedném uwzględnieniu wszystkich odnośnych warunków, wydajność tę bez wielkiego wzrostu kosztów produkcyi, znacznie podnieśćby można.

Zastanówmy się n. p. nad pszenicą, tym najważniejszym produktem handlowym naszego rolnictwa.

W kilku poprzednich naszych artykułach mówiliśmy już, jak znacznie podnieść można wydajność tego płodu za pomocą odpowiedniego wyboru siewu, dokładnéj uprawy i dostatecznego a możliwie taniego nawozu; dzisiaj na jeden jeszcze warunek, niezbędny w celu otrzymania korzystnego na tém polu rezultatu, zwrócimy uwagę czytelnika; na wybór najodpowiedniejszego gruntu pod uprawę pszenicy.

Pszenica udaje się nawet na gruntach z natury najuboższych, jeśli tylko w wysokiéj są kulturze, i odpowiednią posiadają siłę nawozową. W obecném jednakowoż położeniu naszego rolnictwa nie chodzi nam tak wiele o to, żeby morg ziemi wydał 15 korcy pszenicy; lecz w pierwszéj linii, aby wyprodukowanie tych 15 korcy jak najmniéj nas kosztowało, a tém samém największy nam przyniosło czysty dochód.

Z saméj natury rzeczy ziemie nieposiadające znacznego zasobu części rodzajnych, niezbędnych do odpowiedniego rozwoju roślin, w wyższym o wiele stopniu wymagają sztucznéj pomocy, niż grunta z natury bogate.

Ta zaś sztuczna pomoc, zarówno czy ją udzielamy w formie obornika, czy w chemicznych nawozach, najbardziéj bez kwestyi podnosi koszt produkcyi każdego płodu rolnego. Zwłaszcza w obec dzisiejszych naszych warunków ekonomicznych, gdzie inwentarz utrzymujemy przeważnie tylko w celu produkowania mierzwy, bo innych nam nie przynosi dochodów, obornik jest produktem bardzo kosztownym, a chemiczne nawozy, przy mało rozwiniętym na tém polu przemyśle, także towarem wcale nie tanim. Uprawa pszenicy na gruntach ubogich, aby odpowiedni wydały rezultat, jest przedsiębierstwem nieracyonalném, nie przynoszącém żadnych dochodów, nie pokrywającém w większéj części wypadków kosztów produkcyi. Jakiż więc jest grunt najodpowiedniejszy pod uprawę pszenicy? Na pytanie to chcemy odpowiedzieć wyczerpująco; wybaczy więc czytelnik, że zaprowadzimy go w tym celu na zachód Europy, do Francyi.

Ze wszystkich rządów europejskich francuzki najgorliwiéj się zajmuje sprawami ekonomicznemi swego kraju. Nie bawiąc się jak Niemcy kombinowaniem niepewnych w skutku, a w każdym razie wiele wymagających czasu do urzeczywistnienia reform socyalnych, z charakteryzującą Francuzów praktycznością bierze się do dzieła. Stwierdziwszy na podstawie urzędowéj wyczerpującéj i wszechstronnéj ankiety widoczne zresztą na pierwszy rzut oka przesilenie rolnictwa, energicznie przedsięwziął kroki ratunku. Zabezpieczywszy, o ile w jego leżało mocy, krajowe rolnictwo przez cło ochronne przed konkurencyą zagranicznego zboża, stara się za pomocą zakładania nowych, lub wspieranie już istniejących pól doświadczalnych, stacyj i szkół rolniczych podnieść wykształcenie agronomiczne w kraju, a przez zaprowadzenie syndykatów rolniczych bronić rolników przed różnego rodzaju wyzyskiwaczami.

Wyżéj wymienione stacye agronomiczne i połączone z niemi zwykle pola doświadczalne, znaczne krajowemu rolnictwu przynoszą korzyści. Kierują niemi w wysokim stopniu praktycznie i teoretycznie wykształceni rolnicy, których sumiennie przeprowadzone próby i doświadczenia w każdéj gałęzi rolnictwa, cennemi są wskazówkami dla ogółu rolników.

Pomiędzy temi stacyami najpierwsze bez kwestyi zajmuje stanowisko szkoła Mateusza de Dombasle w Tombelaine, kierowana obecnie przez sławnego agronoma p. Prandeau. Nie mówiąc o licznych doświadczeniach na polu sztucznych nawozów, różnych odmian zboża do siewu, uprawy roli i t. d., zajmował się także p. Grandeau wypróbowaniem najodpowiedniejszego gruntu pod uprawę pszenicy.

Przypatrzmy się cokolwiek bliżéj w wysokim stopniu zajmującemu przebiegowi i rezultatom tych badań.

Obszar dwóch i pół arów (250 metrów kwadratowych) poświęcono na te próby. Najpierw podzielono to poletko na dwie równe części, późniéj na dziesięć większych skrzyń wielkości 20 metrów kwadratowych, i na równą ilość mniejszych po 5 metrów kwadratowych. Każdą z tych skrzyń oddzielano od sąsiedniéj za pomocą murów cementowanych, wchodzących na 1 i pół metra w ziemię, a wystających 15 centymetrów po nad powierzchnię. Spód każdéj z tych skrzyń pokryto w wysokości 50 centymetrów kamieniami; tworzyły one rodzaj naturalnych drenów, przeznaczonych do zapobieżenia zbytniéj wilgoci w podglebiu. Późniéj napełniono każde dwie z większych i mniejszych skrzyń odmiennym gatunkiem ziemi i to w następujący sposób:

Skrzynie wielkie I i VI. Grunt gliniasty.
„ „ II i VII. Grunt krzemienisto-gliniasty.
„ „ III i VIII. Grunt piaszczysty.
„ „ IV i IX. Grunt kredowy.
„ „ V i X. Grunt torfiasty.

Skrzynie małe podzielono w ten sam sposób. Prócz tego otrzymały skrzynie od I do IV dodatek torfu ze skrzyni V, a to ostatnia dodatek ziemi kredowéj ze skrzyni IV.

W taki więc sposób otrzymano obszary o 5 i 20 metrach kwadratowych szczelnie odgraniczone, tak, iż żadne zmieszanie ziemi lub nawozu w rozmaitych skrzyniach nastąpić nie mogło. Prócz tego śledzić w nich było łatwo fizyczne i chemiczne zmiany ziemi, jéj temperaturę i straty, jakie ponosi rola w skutek przejścia wody deszczowéj przez warstwę ziemi na metr głęboką.

W skrzynie zasadzał p. Grandeau 4 odmiany pszenicy wyprodukowane przezmajora Hellet'a: Nursory, Hunter, Wiktorya i Goldendropp, i pszenicę lotaryńską.

We wszystkich skrzyniach zasadzono ziarna w odległości 25 centymetrów od siebie (na wszystkie strony) na 4 centymetry głęboko. Każde ziarno przykryto ziemią lekko wzruszoną. Siew był bardzo późny, bo 22 października (1886 r.)

Ze skrzyń małych 'otrzymała każda 60 ziarn, z wielkich 272; te 272 ziarn ważyły 14,83 gramów, co wynosi 54,5 mliigramów wagi na jedno ziarno. 20 metrów kwadratowych otrzymało 14,83 gramów siewu; hektar wymagałby 500 razy tyle, czyli 7,415 kilogramów, t. j. 35 razy mniéj, niż średni siew rzutowy (235 litrów).

5 skrzyń małych od numeru V do X nie otrzymały żadnego nawozu. Reszta 15 skrzyń otrzymały przed ostatnią robotą, poprzedzającą siew następującą ilość nawozu (obliczoną na hektar).

5 października (1886 r.) 3,000 kilogramów żużli Thomasa, równe 243 kilogramów kwasu fosforowego i około 1,500 kilogramów wapna.

Daléj 15 kwietnia (1887 r.) 250 kilogramów saletry, równe 39½ kilograma azotu.

Dojrzenie pszenicy nastąpiło o równym mniéj więcéj czasie na gruncie gliniastym, krzemienisto-gliniastym, piaszczystym i wapiennym; jedynie na torfie (w skrzyni V i X pszenica nie dojrzała do dnia dzisiejszego (19 sierpnia) i podług wszelkiego prawdopodobieństwa nie dojrzeje już w zupełności.

Teraz przypatrzmy się składowi pojedynczych gatunków ziemi i wydajności zasianéj w nich pszenicy. W skrzyniach I i VI (ziemia gliniasta) skład fizyczno-chemiczny ziemi był następujący (wszelkie analizy zrobiono przed dodaniem nawozu).

Wody	9,46
Piasku	56.65
Gliny	25.90
Wapna	3,16
Materyałów spalnych	3,89
	100,00

Analiza gruntu wykazała na 100 części:

Kwasu fosforowego	0,26
Wapna	1,73
Potażu	0,29
Azotu	0,12

Wydajność pszenicy w tym gruncie:

Odmiany	Średnia ilość pędów każdego	Wydajność z hektara w kwintalach metrycz.	Wydajność słomy w kwintalach metrycz.	Każde ziarno wydało ziarn
Nursory	19	45.18	92,94	650
Hunter	16	37.78	84,22	595
Wiktorya	14	33 94	77,51	457
Goldendropp	17	37,04	45,44	499

Średnia waga hektolitra każdéj z tych odmian wynosiła: Nursory 82,5 kilogram., stanowi to sprzęt z hektara 54,76 hektolitrów. Hunter 83,12, czyli 46,72 hektol. Wiktorya 87,5 kilogr. (41,54 hektol.). Goldentropp 81,5 kilogr. (38,75 hektol.)

W skrzyniach II i VII (grunt krzemienisto-gliniasty) wykazała analiza:

Wody	5,12
Piasku	76,60
Gliny	9,91
Wapna	1,52
Materyałów spalnych	6,85
	100,00

W 100 częściach zawierał grunt ten:

Kwasu fosforowego	0,26
Wapna	0,85
Potażu	0,22
Azotu	0,08

Wydajność pszenicy na tym gruncie:

Odmiany	Ilość pędów	Ziarno kw. metr.	Słoma kw. metr.	Jedno ziarno wydało ziarn
Nursery	16	43,90	75,45	596
Hunter	17	33,47	73,42	451
Wiktorya	16	34,28	76,63	462
Goldentropp	17	33,98	73,62	457

Sprzęt z hektara: Nursery 53,09, Hunter 40,33, Wiktorya 42,06, Goldendropp 41,63 hektolitrów.

Grunta gliniaste i krzemieniasto-gliniaste są z natury bogate w kwas fosforowy i potaż, ubogie zaś w azot. Ziemia tego gatunku wydaje we Francyi przy zwykłéj uprawie 15 do 18 kwintali pszenicy z morga.

W skrzyniach III i VIII (ziemia piaszczysta) wykazał rozbiór:

Wody	0,48
Piasku	95.48
Gliny	1.86
Wapna	0,28
Materyałów spalnych	1,90
	100,00

Sto części tego gruntu zawierało 0,08 kwasu fosforowego, 0,16 wapna, 0,07 potażu i 0,05 azotu.

Sprzęt pszenicy z téj ziemi:

Odmiany	Ilość pędów	Ziarno kw. metr.	Słoma kw. metr.	Jedno ziarno wydało ziarn
Nursory	4	13,86	24,32	187
Hunter	4	10 38	14,28	139
Wiktorya	5	12,05	14.26	162
Goldendropp	10	12,14	16.26	162

Średni przeciętny sprzęt tych czterech odmian wynosił 12,11 kwintali ziarna i 17,38 kwintali słomy. Sprzęt ziarna w stosunku do słomy nadzwyczaj korzystny. Dodatek torfu zupełnie prawie jałowego więcéj niż podwoił sprzęt z gruntu piaszczystego.

W skrzyniach IV i IX (ziemia rzędowa) znajdowało się:

Wody	1,50
Piasku	3,05
Gliny	2,23
Wapna	92,75
Materyałów spalnych	0,40
	100,00

Ziemia ta zawierała na 100 części 0,09 kwasu fosforowego, 48,87 wapna, 0,04 potażu, i nieznaczne ślady azotu. Powyższe cztery odmiany pszenicy wydały na téj ziemi przeciętnie 25,55 kwintali ziarna i 47,11 kwintali słomy.

W ziemi torfiastéj, w któréj jak się wyżéj powiedziało, pszenica w tym roku nie dojrzała, nie stwierdzono sprzętu.

Z wyszczególnionych jednakowoż sprzętów na czterech odmiennych gatunkach ziemi, zupełnie równo nawożonych, przekonywamy się, jak ogromny wpływ wywiera na wysokość sprzętu przyrodzone bogactwo ziemi. Podczas, gdy grunt gliniasty wydał około 40 kwintali ziarna z hektara, z ziemi piaszczystéj sprzątnięto 12 kwintali. Rzeczą jest jasną, że silniejsze nawożenie znaczniеby podniosło wydajność z natury lekkich gruntów, ale w tym samym stosunku wzrosłyby koszta produkcyi, zysk więc z tego sposobu gospodarzenia bardzo byłby nieznaczny; gdy przeciwnie grunta urodzajne przy odpowiednim nawozie i siewie, bardzo korzystne w danym razie z uprawy pszenicy wydać mogą rezultaty. Takie też jedynie grunta pszenicą obsiewać należy; na roli uboższéj korzystniéj jest uprawiać płody mniéj wymagające, bo chociaż one tak znacznych jak pszenica nie przyniosą dochodów, to na mniejsze z drugiéj strony narażają nas koszta lub straty. *K. P.*

Zapalenie śledziony u bydła.

W kwestyi szczepienia zapalenia śledziony wystosował sławny doktor Robert Koch list do *Semaine médicale*, w którym prowokowany przez Pasteur'a, wyjawia swe zapatrywanie na praktyczną doniosłość tego środka Pasteur opiera się w swych wywodach na rezultatach szczepienia we Francyi z lat ostatnich. Więcéj niż 200,000 skopów szczepionych rocznie we Francyi,

wykazują śmiertelność w zapaleniu śledziony w wysokości 1%, podczas gdy procent śmiertelności między nieszczepionemi owcami wynosi 10. Więcéj niż 20,000 sztuk bydła szczepionych rocznie wykazują śmiertelność ledwie 0.5 procentu, podczas gdy pomiędzy nieszczepioném bydłem procent śmiertelności wynosi przeszło 5. Te liczby zdawałyby się mówić za niezwykłą skutecznością szczepienia zapalenia śledziony. Lecz któż może ręczyć za prawdziwość cyfr powyższych? Kto zestawił pojedyncze pozycye tego obrachunku? Aby na tém polu otrzymać pewne jakie dane, przynajmniéj, o ile one dotyczą Niemiec, prosił Koch dr. Schnitz'a, professora przy szkole weterynaryjnéj w Berlinie o zebranie wszelkich dat tyczących się zapalenia, i o tegoż rezultatach w pojedynczych wypadkach. Wynik tych dat zestawił Koch w następujący sposób:

1) W Gorslebenie szczepiono 1882 r. 31 sztuk bydła, w następnym roku padły 3 sztuki. Szczepienia nie powtórzono. Późniéj zdychały 2—3 sztuk bydła, t. j. zupełnie ta sama liczba co przed szczepieniem.

2) W Cannawurfie roku 1882 szczepiono 33 sztuk bydła. Przed szczepieniem wypadała 1—3 sztuk bydła. Straty po szczepieniu pozostały te same; zaprzestano więc szczepienia. W ten sposób przytacza Koch znaczną liczbę wypadków, w których szczepienie zapalenia śledziony żadnych dodatnich nie wywarło skutków i kończy swój list następującemi słowami: „W Niemczech nie znamy ani jednego przykładu, w którymby szczepienie zapalenia śledziony korzystnym było uwieńczone skutkiem. Tak samo dzieje się podług wszelkiego prawdopodobieństwa w innych krajach. Gdyby tam korzystne w tym względzie otrzymano rezultaty, nie ociąganoby się z ich ogłoszeniem. Wszystkie do dziś dnia na tém polu zebrane doświadczenia, wszystkie fakta potwierdzają w zupełności moje pierwotne zdanie, że szczepienie zapalenia śledziony nie pokryje nawet kosztów tegoż, że żadnéj dla praktyki nie posiada wartości.“

Tyle dr. Koch. Z osobistego mego doświadczenia mogę z wszelką stanowczością powiedzieć, że zdanie sławnego doktora o nieskuteczności szczepienia zapalenia śledziony jest, przynajmniéj w tak ogólném brzmieniu, zupełnie mylne.

W majętności Dłonie (powiat Krobski, Księztwo Poznańskie) nadzwyczaj częste zachodziły wypadki zapalenia śledziony. Przed kilkoma laty zaczęto szczepić zapalenie śledziony wszystkiemu bydłu. Od tego czasu, nie wiem czy jeden wypadek zaszedł téj choroby. W każdym razie rezultat tego środka tak był korzystny, iż wielu sąsiadów zachęcił do naśladownictwa z równie zadawalającym skutkiem. *K. P.*

ROZMAITOŚCI.

Kredyt kupiecki. W różnych krajach przyjęli kupcy różne warunki kredytu i różne też termina płatności weksli. I tak w Anglii i we Francyi przy odbiorze faktury podpisuje się weksel trzymiesięczny. W Niemczech sprzedaż na kredyt jest bardzo rozwinięta, a kupcy otrzymują znacznie dłuższe termina do zapłaty, aniżeli we Francyi i Anglii. W każdéj prawie gałęzi przemysłu i handlu kierują się tu innemi zwyczajami. We Włoszech załatwiają na kredyt tylko bardzo mało interesów, a i te tylko za poręczeniem lub na zastaw. W Hiszpanii cztery piąte tranzakcyj dopełniają za gotówkę, podczas gdy w Portugalii udzielają powszechnie bardzo długiego kredytu. W Austryi, kredyt sześciomiesięczny jest niemal regułą, a załatwianie interesów bez dalszych kredytów jest wprost niemożebném. W Turcyi sprzedają wszystko na kredyt całoroczny, tak samo jak i w Rossyi. W Kanadzie płacą gotówką po trzydziestu dniach z 5% sconto, udzielają jednak kredytów na 3, a nawet i 6 miesięcy, lecz bez sconto. W Meksyku w drobnym handlu udzielają bardzo długich kredytów, wielkie firmy płacą po największéj części po 6-u lu 8-u miesiącach. W Kubie płacą zwykle w 4 lub 5 miesięcy po odbiorze towaru. W Brazylii są w zwyczaju bardzo długie kredyta, a konsul Stanów Zjednoczonych w Rio de Janeiro pisze do swego rządu, że jest to przyczyną wielu niedogodności w handlu z Brazylią. Na wyspach Bermudas płacą rachunki tylko w jednym dniu w roku, a to 30-go czerwca. W Małéj Azyi udzielają tylko krótkich terminów, bo na 2 lub 3 tygodnie tylko. W Chinach nie mają zwyczaju sprzedawania na kredyt, natomiast w Australii udzielają go zwykle na 6 miesięcy. Zestawienia tego dokonał rząd Stanów Zjednoczonych podług sprawozdań swoich konsulów.

Z Ciechanowskiego piszą do *Korrespondenta Płockiego* co następuje: Na urodzaj skarżyć się nie możemy; słów tych dawno nie słyszeliście z ust naszych. Stodół nie starczyło, a sterty rozstawione przy zabudowaniach i w polu, przypominają Podole. Nieobecnością świecą tylko stogi siana i koniczyny. Wszakże nietylko słomy mamy wiele; plon obiecuje się dobry, więc i ziarna będzie sporo. Z dotychczasowych prób omłotu, otrzymujemy z półtoraka czterokonnego żyta korcy około 2½—$2^3/_4$, pszenicy 3½—4, a plon ten trzeba uważać o tyle jeszcze za lepszy od przeszło i zaprzeszłorocznego, że słoma jest dłuższą i grubszą, więc bardziéj furę w stosunku do kłosa zapełnia. Jarzyna da plon niewątpliwie również stosunkowo dobry. Nizkie jednak ceny ziarna nie dozwolą pomimo urodzaju wypełnić należycie szczerby budżetowe, przez ostatnie zrządzone lata. Gdyby płacono tak przynajmniéj, jak w ciągu zimy i na wiosnę, stan majątkowy rolników znacznie poprawiłby się w tym roku, a wydźwignięte z długiego pognębienia rolnictwo, przyczyniłoby się do poprawienia ogólnego stanu ekonomicznego kraju. Do rezultatu tego doszlibyśmy nawet przy dzisiejszych cenach, gdyby nie cła i prohibicye niemieckie. Te w rzeczywistości nas zabijają, a nie konkurencya amerykańska i indyjska, z którą uporaćbyśmy się mogli lepszym gatunkiem ziarna. Cła niemieckie, to cały zysk rolnika w krwawym osiągany pocie; cała więc praca nasza jest darmą, a jéj owoce wszystkie tuczą jedynie fiskusa niemieckiego. Już to my rolnicy polscy prawdziwie, jak nikt w świecie, zastosować możemy do siebie przysłowie francuzkie: nous travaillons pour le roi de Prusse. Okopowizny znacznie się poprawiły w ostatnich czasach, dzięki częstym deszczom, które z drugiéj strony psot niemało napłatały w zbiorze pszenicy. Buraki miejscami są nawet bardzo piękne i wielki zbiór rokujące; w ogóle jednak są dobre średnie. I co do nich skarżyć się musimy na ceny, po jakich cukrownie je na ten rok pokontraktowały, a jednak cukier drożeje i podobno do przewidzenia jest, że drożeć nie rychło przestanie.

Ostatnie ceny targowe

na stacyi Praga (Warszawa) Dr. Żel. Teresp. (d. 3 września r. b.) całemi wagonami.

	kopiejek za pud od	do	kop. za korzec od	do
Pszenica silnie				
wyborowa	108	114	6.50	6.90
średnia	95	106	5.75	6.40
ordynarna	88	93	5.32½	5.65
Żyto silnie				
wyborowe	70	72	4.05	4.17½
średnie	66	69	3.82½	4
ordynarne	59	62	3.45	3.60
Owies spokojnie				
wyborowy	72	76	2.55	2.70
średni	67	70	2.37½	2.50
ordynarny	58	61	2.05	2.15
Kasza jaglana silnie	80	105		

Pogodę przez cały zeszły tydzień mieliśmy bezzmiennie piękną i powietrze bardzo gorące.

Nastrój targu początkowo słaby i usposobienie ospałe, w końcu, z powodu zmniejszonych dowozów, ustąpić musiały silniejszéj tendencyi i chętniejszemu popytowi. Płacono pełne ostatnie ceny, a wyjątkowo ładne gatunki ziarna niejednokrotnie cokolwiek nawet wyżéj.

Wszelkie dokonane tranzakcye ograniczały się jednak tylko do miejscowych potrzeb; na wywóz nic nie kupiono, gdyż ceny tutejsze są wciąż za wysokie, a za granicą zaś przeciwnie, ceny stopniowo obniżały się, przy ogólnie słabéj tendencyi, spowodowanéj tém, że omłoty wszędzie prawie wypadają nader zadowalająco.

Owies mało znajdował odbiorców i z téj przyczyny średnie gatunki tegoż trzeba było niżéj sprzedawać, wyborowe utrzymały się bez zmiany, dla tego tylko, że dowóz ich był małoznaczny.

Dowozy na nasz rynek w ciągu całego tygodnia były kolejami i wodą niewielkie, osią zaś duże; głównie dowożono z Królestwa, dostawy z Cesarstwa są dotychczas małoznaczne.

E. Wojewódzki et Comp. Marszałkowska Nr. 116.

Sprawozdanie tygodniowe.

Bank Kredytowy Donimirski, Kalkstein, Łyskowski i Sp. w Toruniu.

Toruń dnia 30 sierpnia 1887 r.

Przez cały ubiegły tydzień mieliśmy najpiękniejszą pogodę. Na wszystkich targach europejskich ceny zboża stale się obniżały, przy braku chęci do kupna. W Nowym-Yorku natomiast pozostały ceny prawie bez zmiany. Eksport w minionym tygodniu trochę się zmniejszył, to też i zapasy powiększyły się o 772,000 buszli i wynoszą obecnie 31,998,000 buszli pszenicy, kiedy przed rokiem podawano stan ich na 39,820,000 buszli.

W Anglii odbywają się żniwa przy pięknéj pogodzie, to też targi zbożowe, przy wielkiém zaofiarowaniu amerykańskiém, nie mogą się ożywić. Młynarze kupują tylko tyle, ile im nieodzownie potrzebne i to po cenach o $\frac{1}{2}$ szyl. niższych niż przed tygodniem.

We Francyi targi były bardzo spokojne, a ceny zeszłotygodniowe nie zdołały się w zupełności utrzymać. Na północy przeszkadzały deszcze bardzo sprzętowi pszenicy, której jeszcze znaczna część w polu

W Belgii i Hollandyi targi były nader słabe przy cenach zniżkowych.

Na targach naszych dość znaczne zaczynają się pokazywać dowozy, lecz przeważnie ziarna nie zupełnie suchego, którego zbyt bardzo jest trudny. Ceny wszelkiego zboża dalszemu uległy obniżeniu.

Płacono za 1000 kilogramów w hol. fun.		Marek	Rub. za pud przy kursie 180
Pszenica transito	118—133 fun.	110—125	0,99—1,13
krajowa pstra	120—128 „	130—138	
krajowa „	126—131 „	138—140	
krajowa jasna	120—126 „	135—140	
krajowa wybor.	128—133 „	142—145	
Żyto transito	120—128 „	65— 70	0,59—0,63
krajowe	115—124 „	95— 98	
	126—128 „	98—100	
Jęczmień transito		60—100	0,54—0,90
„ krajowy		75—115	
Owies rossyjski transito		65— 80	0,64—0,73
„ krajowy		85— 95	
Groch tranzytowy		75—110	0,69—1,00
„ na paszę		90— 98	
„ kuchenny		110—125	
„ Victoria		120—145	
Rzepak transito		170—180	1,55—1,64
Rzepak grubo ziarnisty świeży suchy		185—195	
Rzepik świeży suchy		180—190	
Łubin niebieski		70— 75	0,63—0,68
„ żółty		70— 75	0.63—0,68
Wyka czarna	za 50 kilogr.	80— 90	0,72—0,81
Kuch rzepakowy	za 50 kilogr.	4,90—5,30	0,89—0,96
Kuch lniany	za 50 kilogr.	5,00—5,50	0,90—1,00
Otręby pszenne	za 50 kilogr.	2,90—3,10	0,53—0,56
Otręby żytnie	za 50 kilogr.	3,00—3,20	0,54—0,58
Koniczyna czerwona	za 50 kilogr.	20—35	2,64—6,37
„ biała		20—40	3,64—7,28
Tymotka		22—28	3,62—5,07

W Hamburgu obracał się interes okowity w ciasnych bardzo granicach, ceny obniżyły się o $\frac{1}{4}$—$\frac{1}{2}$ marki. Płacono:

	marek		kop.
loco bez beczki marek	$21\frac{1}{4}$	co odpowiada franko Aleksandrowo po potrąceniu wszelkich kosztów i wartości beczki za wiadro 80%, przy kursie 180.	41
w beczk. kontrak. loco	26		57
na sierpień	26		57
na sierpień-wrzesień	26		57
na wrzesień-październik	26		57
na październik-listopad	$25\frac{1}{2}$		56
na listopad-grudzień	$26\frac{1}{4}$		55
na listopad-maj	25		54

Dzisiejsze kursa berlińskie.

Rossyjskie banknoty	180,90	Mrk.
Pszenica sierpień	148,50	„
wrzesień-październik	148,50	„
New-York	80,50	„
Żyto loco	114,00	„
wrzesień-październik	113,00	„
październik-listopad	115,25	„
listopad-grudzień	118,00	„
Oléj rzepakowy na wrzesień-paźdz.	43,30	„
październik-listopad	43,90	„
Okowita loco	67,30	„
sierpień-wrzesień	67,00	„
wrzesień-październik	67,30	„

Ceny w Warszawie ze źródła urzędowego

za czas od dnia 29 sierpnia do 5 września 1887 roku.

	Cena średnia
Pszenica za korzec 6-pudowy bez worków i opakowania rubli	6.85
Żyto za korzec $3\frac{1}{4}$ pud.	4.15
Owies za korzec $3\frac{11}{20}$ p.	2.70
Jęczmień za korzec 5 p.	3.15
Gryka za korzec 5 p.	4.00
Groch polny za korzec $6\frac{1}{4}$ pudowy	5.30
Rżepaku letniego korzec ($5\frac{1}{4}$ puda)	8
Rzepak zimowy korzec ($5\frac{1}{4}$ puda)	9
Wół najlepszy rub.	97
„ średni „	82
Wołowina polędwica f. k.	18—$22\frac{1}{2}$
„ zrazowa kop.	11—13
Cielęcina kop.	13—16
Wieprzowina kop.	12—18
Baranina kop.	8—11
Łój wołowy funt kop.	12
Słonina funt kop.	15
Sadło świeże funt kop.	15
Smalec wieprzowy funt kop.	20
Indyk żywy rub.	1.80
Indyk bity rub.	1.50
Perliczka kop.	50
Kaczka bita kop.	40
Kura kop.	50
Kasza pszenna za garniec kop.	35
„ perłowa „	36
„ grycz. drob. „	18
„ „ zwycz. „	20
„ jęczmienna „	15
„ jaglana „	18
„ owsiana „	25
Mąka żytnia razowa pud	1.15
Mąka żytnia pytlowa pud	1.40
„ pszenna zwycz. „	2.35
„ „ krupcz. „	2.50
„ gryczana „	1.10
„ ziemniaczana „	2.00
Otręby żytnie pud kop.	65
„ pszenne „ „	60
Chleb żytni funt „	$2\frac{1}{2}$
„ sytny „ „	$3\frac{3}{4}$
„ pszenny „ „	
„ lepszy „ „	
Mleko świeże garniec kop.	24
„ zbierane kop.	16
Masła świeżego funt od k.	30—35
„ solonego f. od k.	25

	Cena średnia
Śmietany kwarta	od 25—30
Cukier kostkowy funt kop.	$12\frac{1}{2}$
Kawa funt kop.	60
Jaj kopa kop.	85
Kapusty głowa kop.	4
Kartofli korzec rub.	1.30
Buraków pęczek kop.	2
Sól pud kop.	45
Pieprz funt kop..	48
Octu zwycz. kwarta kop	5
„ stołow. „ „	9
Spirytus czysty wiadro „	11.50
Spirytus 78 pr. „ „	8.15
Okowita 40 pr. „ „	5.00
Wódka 10 pr. wiadro rub.	8.15
„ 6 pr. szum. „ „	4.85
Siemie lniane garniec kop.	50
Siemie konopne „ „	12
Chmiel krajowy pud rub.	19.00
Świece stearyn. funt kop.	23
Drzewo twar. sąż. kub. rub.	17
„ opał. sosn. za sąż. kübb. zawier. $182\frac{1}{2}$ ang. stóp kub. rub.	15
Piwo zwycz. wiadro kop.	50
„ bawarskie „ rub.	1.00
Olej lniany pud „	5.40
„ konopny „ „	5.00
„ rzepakowy „ „	4.60
„ „ dyst. „ „	5.40
Wosk funt kop.	55
Mydło zwyczajne „ „	10
Mydło szare „ „	9
Płótno konopne arsz. „	20
Płótno lniane „ „	25
Len pud rub.	8.00
Konopie „ „	6.00
Skóra końska „	5.20
Skóra wołowa „	11.00
Skóra cielęca „	1.40
Stal krajowa „	5.00
Stal angielska „	12.00
Żelazo kute „	2.10
„ walcowane „	1.80
Węgiel kam. kraj. pud kop.	16
Koks z fabryki gazu z dostawą korzec kop.	$62\frac{1}{2}$
Węgiel angielski „	1.65
Nafta kaukazka garniec	24
Płacono za dzień roboty wyrobnikowi kop.	60
Wyrobnikowi z koniem rubli	2.50
Wyrobnikowi z 2 końmi „	4.00

W drukarni Gazety Warszawskiéj.—Дозволено Цензурою.—Варшава 24 Августа (5 Сентя´pя) 1887.